

# GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 26 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 234.

## LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa—Marszałkowska 87.

Przedstawiciel Dyrekcji Loterii Klasowej Legionów Polskich przybył z Warszawy do Łodzi i w dniu 26, 27 i 28 sierpnia przyjmuje interesantów i udziela wszelkich wyjaśnień

w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 2, II p.  
(róg Piotrkowskiej).

Godziny przyjęć: od 9 rano do 12 w południe i od 3-ej do 5 po południu.

Kaucje kolektorów Loterii Leg. Polsk. na Łódź i okolice przyjmuje

**Bank Handlowy Łódzki**

Łódź, ulica Spacerowa № 15.

Cała Loteria, kaucje kolektorskie i wypłata wygranych, gwarantowana jest przez

**Bank Ziemiański w Warszawie.**

Dochód przeznaczony w całości na inwalidów legionowych, wdowy i sieroty po legionistach oraz na weteranów z 1863 r.

Wielkie wygrane!

Cel humanitarny!

Pierwsza w kraju wyższa szkoła gospod. domowego

## MARTY NORKOWSKIEJ

egzyst. lat XI w WARSZAWIE przy ul. BRACKIEJ № 17 Dla kobiet inteligent.  
Rok szkolny I-go wrześn a. Przyjmuje uczennice w każdym czasie.  
Kursa kwartalne, miesięczne, tygodniowe. Program na miejscu.  
Szkoła wydaje świadectwa i doskonałe posady.

**Zapowiedziana na dzisiaj konferencja Stowarzyszeń Spożywców, zostaje odwołana.**

**Biuro Zjedn. Koop. Łódzkich.**

## Zdolni robotnicy i dziewczęta

mogą się zgłaszać do majstra drogowego  
Wojny przy budowie szosy

**Rzeczycza-Lubosz  
Nowe-Miasto.**

## Podstawy rozwoju gospodarczego przyszłej Polski.

I.

Najważniejszym, jeśli nie jedynym czynnikiem wszelkich kroków politycznych, zdążających do zmiany istniejących dziś stosunków międzynarodowych, są zawsze względy ekonomiczne.

Nie można wprowadzić zgodzić się bez zastrzeżeń na materializm dziejowy Marksa, trzeba umieć patrzeć na świat oczyma bezstronnymi, obserwować i inne motory działalności politycznej, jednak należy uznać, iż właśnie czynnik ekonomiczny jest najpowszechniejszym i najuchwytliwszym motorem.

Teoretycznie — kwestja to zupełnie prosta: zadaniem państwa jest zapewnienie swym obywatelom możliwości osiągnięcia najwyższego dobrobytu materialnego i duchowego; możliwe jest to jedynie na drodze zapewnienia krajowi pewnych praw i uprawnień w stosunku do innych krajów, jak np.: kolonji, traktatów handlowych, praw żeglugi i t. d.

Stąd też wszelkie kroki polityczne winny mieć również ekonomiczne ugruntowanie; tym jest to ważniejsze, iż względy gospodarcze, jako drogowskazy polityki, łatwiej są przez przeciętny ogół pojmowane, tym więc sposobem wpływają na takie lub inne sformułowanie się opinji publicznej, owej podstawowej kolumny całego gmachu państwa społecznego.

Po tym ogólnym wstępie przejdziemy do właściwego tematu.

Kwestja budowy państwa polskiego związana jest tysiącem nici z jego przyszłością ekonomiczną, gdyż zarówno jego stanowisko międzynarodowe, jak i struktura wewnętrzna uzależnione są od

wielu czynników natury czysto gospodarczej, o których, niestety, częstokroć zapominamy, snując swe kombinacje polityczne.

Wspomnę tu tylko o tym, iż cały błąd prądu, powiedzmy już dziś — carofilskiego, jaki przez pewien czas głęboko nurtował nasze społeczeństwo, opierał się na tym fałszywym przekonaniu iż Polska nie może być samodzielną, nie może nigdy odłączyć się od Rosji, gdyż jest od niej zależna ekonomicznie, a kraj nasz zubożeje, jeśli nie z Rosją przerywie.

Odrzucając wszelkie sądy, a priori formułowane zwykle pod wpływem uczucia, nie zaś obiektywnego rozumowania, postaramy się ustalić pewne faktyczne dane, na mocy których wysumować będzie można pewne wnioski.

## Posiedzenie sowietu robotniczo-żołnierskiego.

„Ma się wrażenie, że się cofnęło w czasy Jakobinów” — pisze wysłany do Petersburga specjalny sprawozdawca „Matina” pod datą 10-go b. m. i tak opowiada:

Przybyłem do Petersburga z głową pełną iluzji, które mi się tu jednak zaraz rozwiały. Tylko jedną nadzieję zdołałem na pewien czas uratować z rozbicia; mianowicie żywiłem bezgranicznie uwielbienie dla petersburskiego sowietu (R. R. Ż.), którego odezwy i oświadczenia codziennie zapalały gazety. Ale i tu spotkało mnie rozczarowanie.

W pierwszych czasach rewolucji obradował sowiet w pałacu Taurydzkim, ale czy to że nie miałem mu było sąsiedztwo członków Dumy, czy to, że ci nie chcieli żyć pod jednym dachem z tak mieszanym towarzystwem, sowiet przeniósł się na drugi koniec Petersburga i osiadł w bardzo niewykwintnym, olbrzymim gmachu szkoły paziów, który ze swoimi mocno zardzewiałymi bramami i czerwonymi murami podobny jest raczej do więzienia, niż do parlamentu. Wielki portal wchodowy obleżony jest przez szorstkie, lichy ubrane postacie robotników z Wyborga, a głównie przez żołnierzy, którzy toczą z sobą długie rozmowy. Wylegitymowawszy się przed strażą, wchodzę do pałacu i gubię się wśród niezliczonych schodów i korytarzy i byłbym się dwadzieścia razy zabłąkał, gdyby mi tablice zawsze na czas nie wskazywały właściwej drogi ku wielkiej sali posiedzeń.

Po drodze mijam salę sypialnie po prawej i lewej ręce, które przedtem były miejscem młodocianego snu paziów. Teraz przemienili się na olbrzymie sale hotelowe. Tu jedzą i sypiają panowie zastępcy ludu. Ponieważ ich czynność nic im nie przynosi, a nie wszyscy są w szczęśliwych stosunkach majątkowych Tereszczuki, więc żywią się przeważnie chlebem i ziemniakami, obficie popijając narodowy napój, herbata. Co prawda zaczynają oni narzekać na te stosunki. Jeden z nich skarżył mi się gorzko, że nie wie, z czego będzie żył, i piętnował członków wydziału wykonawczego, którzy przyznali sobie po 500 rubli miesięcznego odszkodowania i w ten sposób haniebnie spoliczkowali zasadę równości i braterstwa.

U drzwi sali posiedzeń scena, do której się jest przyzwyczajonym, gdy się bywa na zebraniach socjalistycznych. Kobiety i robotnicy sprzedają czerwone goździki, w skleconych na prędce kramikach, sprzedaje się broszury i dzienniki socjalistyczne. Wstępując do dawnej sali hono-

rowej paziów. Napisy złotymi literami umieszczone tu przez dawnych władców Rosji, klócą się dziwnie z rozwieszonymi wszędzie czerwonymi sztandarami, na których obecni panowie Rosji wypisali białymi literami swoje hasła: „Poletarjusze wszystkich krajów łączcie się! Prawdziwym wrogiem jest kapitalizm! Wolność dla wszystkich!”

Posiedzenie miało się rozpocząć o g. 6-ej. Przyszedłem o pół do 7, a jeszcze się nie zaczęło. Pięciuset do sześciuset zastępców ludu siedzi przy pulpitych paziów. Dwóch trzecich sowietu zwykła brakuje przy tych posiedzeniach. Jeden z moich sąsiadów opowiada mi ciekawe historie o tem, jak się to całe ciało utworzyło.

Pułki miały wysłać swoich mężów zaufania, ale wiele kompanij wyszło odrazu po dwóch, trzech, pięciu, a nawet dziesięciu. Kartele robotnicze wzięły też udział w takiej mierze, jak im się podobało.

Trzysiu lub czterystu delegatów nie wie nawet, kto ich wydelegował, ani skąd się wogóle w sowiecie wzięli. Są, i tem mniej myślą o złożeniu uzurpowanej godności, że nikt ich do tego nie wzywa. Jest tu wielu adwokatów, polityków, lekarzy, właściwy żywioł robotniczy jest słabo reprezentowany. Najwięcej jest delegatów żołnierskich, którzy noszą z sobą torby pełne papierów i zdają się bardzo poważnie wykonywać swój mandat. Na prawo i w środku sali siedzi blok rewolucjonistów, wśród nich demokraci i mieniszewicy, po lewej teoretycy socjalistyczni, którzy myślą tylko marksistycznie, bolszewicy, leniniści i anarchiści. Blok rewolucyjny jest niejako umiarkowanym żywiołem, który popiera rząd i entuzjazmuje się dla Kierenskiego, lewicę nazwałbym „kłuskowcami” (defaitistes), ponieważ wobec grożącej ojczyźnie kłęski okazują szczególny spokój.

Czemuż się jeszcze niezaczyna? Mój sąsiad wyjaśnia mi że komisje jeszcze pracują — Wreszcie o godzinie 7 pojawia się Czheidze i wraz z członkami wydziału zasiada na podium. Jest to mały człowieczek z siwą brodą i żywymi oczyma typ chłopca zakaukaskiego, inteligentny i sprytny. Obok niego Ceretelli, również typ zakaukaski, z niepewnym wzrokiem, w lichym odzieniu, mimo swej rangi ministra, z niespokojną miną skazana i zgitym grzbietem z powodu długiej katorgi na Sybirze.

Toczą się debaty o stosunkach sowietu do zamiaru podjęcia operacji wojennych. Pierwszy przemawia Martów, znany pacyfista. Grzmi przeciw planowi ofensywy, żąda natychmiastowego zawarcia pokoju i przedstawiając okropności wojny zbiera oklaski lewicy. Sypią się mowy. Na trybunę wchodzi leninista. Nie może skończyć Prawica wykrzykuje i przerywa, lecz on na to nie zważa. Ale szemranie udziela się dalej. Publiczność stojąca, stłoczona w tyle sali objawia niezadowolenie. Nie lubi ona długich tyrad, pragnie zmiany. Czheidze wstawia się za mówcą. Odhywa się głosowanie, czy leninista może dalej mówić. Ja daję swój głos prawicy i małą większość głosów przyjaciel pokoju zmuszony jest do ustąpienia.

Naraz wielki zgłęb: to Vandervelde który wczoraj odjeżdża, przychodzi pożegnać sowiet. Witają go entuzjastycznie. Czheidze wprowadza go na estradę. Vandervelde zabiera głos. Każde jego zdanie natychmiast tłumaczą zgromadzonym. Okropność — najpiękniejsze okazy stają się przez to bezbarwnymi i banalnymi. Mimo to rozlegają się oklaski, bo Rosjanin cieszy się z mowy samej, nawet gdy nie podziela wyłuszczonego zapamiętywań. Ja jednak nie mogę się obronić myśli, że takie sukcesy wcale losów narodu słowiańskiego nie zmieniają. Jest 10 godzina. Od trzech godzin

nieustannie się gada. Niema jasnego planu, ani systemu, ani metody, tylko słowa i frazesy. Obawiam się, że nikt z tych ludzi nie wie, czego chce. A może tylko jeden — Lenin.

Posiedzenie zamknięte i odroczone do jutra do 6 wieczór—oświadcza Czheidze.

Wychodzą. Nikt nie oczekuje zastępców ludu. Sowieci tak daleko, a mieszkańcy Petersburga mają tyle wieców bliżej na Nowskim Prospekcie.

Alle jutro francuskie gazety będą pełne zwycięstwa, które Belgijczyk Vandervelde odniósł w sowiecie petersburskim, a czytelnik francuski znowu nakarmi się nadziejami, które się może nigdy nie spełnią.

## Bitwa o Trjест.

Pod powyższym tytułem „Lokal-Anzeiger“ pisze:

Cadorna na początku dziesiątej bitwy nad Isonzo — próbował odejść front austriacki od środkowej Isonzo w kierunku Lublany, i chciał przeprowadzić ten cios za pomocą wprowadzenia do boju ogromnej masy piechoty.

W bitwie obecnej w części na północ od Talmio aż do Auzzy chodzą, jak się zdaje, tylko o słabiej lub mocniej wykonywane demonstracje, podczas gdy dowództwo włoskie szuka bezpośredniej drogi do Trjestu wzdłuż wybrzeża.

W okolicy przed płaskowzgórzem Hermada rozwijała się w niedzielę bitwa z takim nakładem amunicji, ludzi i środków wojennych, że trudno już pójść dalej w tym kierunku.

Przytoczywszy następnie szczegóły znane już z depesz, „Lokal-Anzeiger“ w wydaniu wieczornym wylicza wyniki bitwy do 21-go sierpnia:

Na płaskowzgórzu Kal atakującemu udało się dotrzeć do wachodniego brzegu Isonzo i usadowić się na południe od Auzzy pod Conale na kawałku frontu niewielkiej objętości.

Trzeba było cofnąć austro-węgierską linię piechoty na linię obronną, leżącą nieco ku wschodowi. Tę linię określa grzbiet górski. Obroniono ją od wszelkich ataków.

Na drodze z Jamiano do Selo włosi przeprowadzili ataki jeden za drugim na zachodni skraj rozstrzelanej wsi Selo, na pozycje obronne, która tak jest okopnie poszarpana granatami, że trudno już ją nazywać pozycją.

Piechota wedle rozkazu odeszła za Selo, zostawiając ruiny nieprzyjacielowi.

Selo leży nad złotami Brestowicy, tam, gdzie płaskowzgórze Hermada graniczy z płaskowzgórzem Karstu.

Obecnie zajęcia tego punktu przez włosów niema znaczenia, ponieważ wyżyny nad Selo panujące znajdują się w roku wojsk c. k.

Technika ataku piechoty w 11-oj bitwie nad Isonzo mało się różni od taktyki włoskiej w poprzednich bitwach.

Piechota włoska atakuje w głębokich uszeregowaniach, skoro sądzi, że ogień artyleryjski przygotował dostatecznie pozycje austriackie.

Podczas ataków z dni ostatnich czołowe oddziały włoskie zabierały ze sobą mitraljezy, z których 20 sierpnia zabrano im 30.

Jednym włoscy opowiadają, że dowódcy ich liczyli na zajęcie Trjestu w pierwszym okresie bitwy. Mówiono w okopach żołnierzy włoskich, że zdobycie Trjestu jest już tylko kwestią godzin. Główna nadzieja polegała na obrzynieć masę wprowadzonej w grę artylerji, oraz na współdziałaniu floty, która miała być czynną ręką w rękę z armją lądową.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 25-go sierpnia. (Urzędowo).

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W związku z walkami piechoty rozwinęły się przy Ypern w poszczególnych odcinkach żywe walki artyleryjskie, które trwały poprzez noc. Na wschód od St. Julien zderzył się nasz atak skierowany do oczyszczenia angielskiego gniazda z atakiem wroga. Po odrzuceniu przeciwnika wojska nasze doprowadziły przedsięwzięcie w dalszym ciągu.

Po obu stronach drogi Ypern—Menes próbowali Anglicy znowu wtargnąć w nasze pozycje. Na północno-zachodnim brzegu lasu Herenthage odepchnęli oni nieco nasze linie. W pozostałych częściach zostali odparci ze stratami. W wie-

lu miejscach rozbili się nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze.

Silne oddziały nieprzyjaciela, które w późnych wieczornych godzinach wystąpiły przeciwko naszemu linjom pod Lens zostały po zaciętych walkach zbliska do swych linii odepchnięte z powrotem.

Na południe od Bendhuille odebrałmy anglikom dziś rano zapomocą nagłego ataku zagrodę Gillemont. Po energicznym przygotowaniu artyleryjskiem, które wywołało liczne pożary w St. Quentin i przyległych wioskach natarli Francuzi na nasze linie obronne na froncie południowym miasta na szerokości trzech kilometrów. W ciężkich walkach odepchnięto nieprzyjaciela na całej linii. Nasze walczące wojska znajdują się w posiadaniu swoich stanowisk.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Verdun wzmogły się utarczki po obu brzegach Mozy. Na zachód od rzeki Francuzi silnie nacierali rano i wieczorem na nasze stanowisko nad jeziorem Fordes, pomiędzy Malancourt i Bethincourt.

W skutecznym ogniu naszej artylerji załamały się obydwie ataki z ciężkimi stratami, również bezskutecznymi pozostały ich próby przedarcia się na północ na wschodnim brzegu wzgórza 304.

### Z widowni wschodniej.

Wzdłuż Dziwiny, pod Smorgoniami, Luckiem i Tarnopolem, pomiędzy Prutem i Mołdawą, jak również w dolinie Oitoz od czasu do czasu ożywiony ogień. Ataki rosyjskich strzelców pod Brodami spełzły na niczym.

### front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Z komunikatów koalicji.

#### Z włoskiego (21 sierpnia).

Bitwa na froncie Alp julijskich trwa w dalszym ciągu nieprzerwanie.

Nasze wojska, skutecznie popierane na skrajnym prawym skrzydle przez baterje ze zdumiewającą zaciętością i w jednomyślnym działaniu dążą do powodzenia, które, pomimo niezmiętnego oporu nieprzyjaciela, potwierdza się.

Podczas gady na skrzydle północnem szerokiego frontu walka rozwijała się prawidłowo, na płaskowzgórzu Karstu i w okolicy nadbrzeżnym linia nieprzyjacielska pod silnem naporem trzeciej armji zaczęła ustępować i więcej niż w jednym miejscu się cofać. Waleczna piechota korpusu 23 znów okryła się sławą.

Brygady grenadierów (1-a i 2-a), brygady z Beri (139 i 140) Lario (233 i 234) rywalizowały ze sobą w waleczności.

Udało się im przekroczyć i potężne otwarzania nieprzyjacielskie pomiędzy Corite i Selo w kierunku silnej pozycji Stari Lowka.

Nasze samoloty przelatywały nad polem bitwy. Masy wojska, skupione pomiędzy Selo i Cameno oraz na wschodnich zboczach Hermady zostały zmiecione.

Na urządzeniu stacji wzłowej w Torvis i na ruchy wojsk, o których doniesiono, rzucono pięć tonn bomb o wielkiej sile wybuchowej.

Jeden z naszych samolotów bojowych nie wrócił. Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelono.

W nocy na 20 sierpnia i nocy następnej nieprzyjacieli, aby odciągnąć siły nasze utrzymywał skoncentrowany ogień i przedsięwziął częściowe ataki w różnych miejscach frontu Trentina i Karyntji. Został wszędzie odparty.

Jeden z jego oddziałów atakujących został zniszczony w dolinie Lagarina, drugi któremu się udało wtargnąć do jednego z naszych wysuniętych posterunków na południe - wschód od Monte Majo został szybko wyparty za pomocą kontrataku.

### Akcja papieża.

„Zuercher Post“ dowiaduje się, że biskup medjołański Ferrari, przebywa w Szwajcarii i że jego pobyt w Szwajcarii jest ściśle związany z kwestją noty papieskiej.

„Secolo“ donosi, że papież pomimo nieprzychylnego przyjęcia jego noty pokojowej przez prasę włoską, nie odstąpi od swej akcji. Organizacje katolickie otrzymały polecenie propagandę pokojową pogłębić i rozszerzyć.

Z Rzymu donoszą, że papież przyjął na posłuchaniu przewodniczącego katolickiej partji ludowej. Przyjęciu temu przy-

pisują wielkie znaczenie z tego powodu, że papież omawiał z leaderem katolickiej partji ludowej notę pokojową.

### Rada robotników i żołnierzy za dalszą walką.

„N. Zuercher Ztg.“ donosi z Petersburga:

W odpowiedzi na zapytanie, wysłane przez delegatów armji z frontu, oświadczył wydział wykonawczy Rady robot. że zasada wyboru przełożonych wojskowych przez żołnierzy jest w czasach wojennych niemożliwą, jakoteż, że trzeba chwycić się wszelkich środków, aby wszystkie osoby, usuwające się od służby wojskowej, natychmiast były wysłane na front.

Przedstawiciele Rady oświadczyli dalej, że jedynym środkiem zawarcia pokoju jest porozumienie się socjalistów wszystkich krajów; teraz jednak kroki nieprzyjacielskie nie mogą ustać, gdyż oznaczałoby to zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami, przeciw czemu wszystkie stronnictwa rosyjskie stanowczo zaprotestowały.

Ogłoszenie traktatów z sojusznikami byłoby teraz wskazane.

Rada rob.-żoł. pod żadnym warunkiem nie może objąć władzy wykonawczej, ponieważ większość narodu nie jest jeszcze dostatecznie zorganizowana, a jej pojęcia polityczne są zbyt chwiejne.

## Z Rosji.

### Posel rosyjski przy Watykanie.

Agencja WAT. podała w depeszy z Hagi d. 15 b. m. za dziennikiem „Tijd“ wiadomość, że „podróż nowego posła rosyjskiego przy Watykanie, który jest polakiem i katolikiem, pozostaje prawdopodobnie w związku z zawarciem konkordatu pomiędzy rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską“.

Ponieważ dziennik holenderski nie wymienił nazwiska nowego posła, jesteśmy w możności to uzupełnić na podstawie informacji zaczerpniętej z gazety „Nowoje Wremia“ z dnia 26 lipca r. b. jest nim zarządzający wydziałem prasowym przy ministerjum spraw zewnętrznych A. Łysakowski, który już zajmował cały szereg stanowisk zagranicą, w charakterze drugiego sekretarza poselstwa w Chinach i pierwszego sekretarza w Rumunii i w Waszyngtonie. Nowy nadzwyczajny poseł przy Watykanie odznacza się jak podkreśla „Nowoje Wremia“ wielkiem wyrobieniem dyplomatycznym, głęboką znajomością polityki międzynarodowej i zamiłowaniem dziedziny swej pracy.

Czy jest on polakiem i katolikiem, tego z notatki „Nowoje Wremia“ nie widać. (P. P.)

## Loterja Legionów Polskich.

Powołana do życia w Warszawie, pod humanitarnem hasłem niesienia pomocy bezpośrednim ofiarom wojny, inwalidom, wdowom i sierotom legionowym, oraz weteranom z 1863 roku — loterja Legionów Polskich rozwija się bardzo pomyślnie. Bez względu na partyjne różnice poglądów i chwilowe orientacje — społeczeństwo polskie odnosi się do loterii Legionów z wielką sympatją, jako do dzieła publicznego miłosierdzia. W obliczu nędzy, wobec koniecznej potrzeby ratowania tych, którzy w najlepszej wierze krew dla Polski przelali, oraz tych, którzy pozostali po poległych na polu chwały, umilkła wrzawa polityczna, zaniechane zostały partyjne porachunki. Loterja Legionów stała się w Polsce popularną.

Bank Ziemiański w Warszawie, jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych w kraju, objął całkowitą gwarancję za loterję Legionów. Bank Ziemiański gwarantuje mianowicie nie tylko kauce kolektorskie, ale także wypłatę wygranych grającym. W ten sposób loterja Legionów uzyskała silne oparcie finansowe i jest przedsięwzięciem, dającym pod względem kupieckim wszelkie bezpieczeństwo.

Dla ułatwienia mieszkańcom Łodzi i okolicy bezpośredniego porozumienia się co do warunków otrzymania kolektory i co do planu loteryjnego przybył do Łodzi z Warszawy reprezentant loterii, który w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 2 (II piętro) przez 3 dni z rządu udzielać będzie wszelkich informacji.

Nie wątpimy, że Łódź obywatelska i kupiecka zainteresuje się gorąco sprawą loterii legionowej i że skorzysta z nadarzającej się sposobności, aby poprzeć czyn humanitarny i zrobić równocześnie dobry interes handlowy.

## Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO

**A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

## Wiadomości bieżące.

— Wystawa dzieł pedagogicznych, podręczników szkolnych i pomocy naukowych.

Tak jak w roku ubiegłym, tutejsza filja księgarni Gebethnera i Wolffa urządziła wystawę dzieł pedagogicznych i podręczników szkolnych.

Wystawa przedstawia się równie efektownie, jak w roku ubiegłym, lecz jeszcze więcej bogato pod względem ilości i doboru dzieł pedagogicznych i podręczników szkolnych, których to, jak nas objaśniono, rozmieszczono na wystawie około 1500. Musimy zaznaczyć, że pomysł księgarni urządzenia tego rodzaju wystawy ma nawet społeczne znaczenie, gdyż szczególnie młode adeptki i adepci pedagogji mają możność łatwego zapoznania się tak z dziełami pedagogicznymi, jak i z podręcznikami szkolnymi.

Cisza i wygoda przy przeglądaniu książek, atlasów, map i tablic czyni wiedzenie wystawy nadzwyczaj przyjemne, nie tylko pożyteczne. Przypuszczać można zatem, że wystawa ta będzie stale zwiedzana i odwiedzana przez wszystkich, którzy się tak zaszczepionemu zadaniu, jakim jest nauczanie, poświęca.

Dla informacji dodać winniśmy, że wejście na wystawę (Piotrkowska nr. 87) z podwórza jest zupełnie bezpłatne.

### — Z Komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Onegdaj w sali Stow. Techników, odbyło się posiedzenie komitetu pod przewodnictwem ks. prałata Tymienieckiego, na którym zapadły uchwały następujące:

Postanowiono poczynić starania u władz właściwych o przemianowanie ulicy Spacerowej na „Aleję Kościuszkę“. Pastor Gundlach zdał sprawozdanie z czynności komisji finansowej. Zgodzono się na projekt D-ra Mierzyńskiego, aby zorganizować groszowe składki w sferze robotniczej, a wzamian czego rozdawane będą drobne pamiątki. Inż. Wagner zaznaczył konieczność poruszenia odlewników, aby przygotować na czas dostateczną ilość pamiątek drobniaków. P. W. Czajewski zawiadomił, iż komisja odczytowa zamierza urządzić szesnaste odczyty.

Uchwalono, aby komitet zwrócił się do władz miejskich z propozycją urządzenia kвітника przy zbiegu ulicy Spacerowej i Andrzeja w tym miejscu, gdzie w przyszłości postawiony będzie pomnik.

### — Z Komisji Międzyzwiązkowej.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie Komisji Międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich pod przewodnictwem ks. kanonika Albrechta.

Przyjęto do wiadomości list Zarządu Resursy Rzemieślniczej o wydelegowaniu nowych członków do komisji w osobach p. p.: Szymańskiego, Rogozińskiego, Pągowskiego, Dawidczyńskiego, Wójcickiego i Smolarka.

W sprawie podwyższenia wynagrodzenia za pracę personelu w kuchniach postanowiono powstrzymać się na razie z wydaniem ostatecznej decyzji.

Z powodu coraz większego wyczerpywania się odzieży w Składnicy Międzyzwiązkowej, zastanawiano się nad tem, czy lepiej byłoby rozdać pozostałą odzież i składnicę zlikwidować, czy też starać się o źródło dla podtrzymania dalszej egzystencji.

Do sprawy tej postanowiono powrócić na następnym zebraniu, na którym zapadnie ostateczna uchwała. (X)

### — Z Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

(\*) Onegdaj w sali Tow. Dobroczynności przy ul. Dzielnej nr. 52 pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha odbyło się posiedzenie Rady Zarządzającej Chrz. Tow. Dobroczynności.

Po odczytaniu i zaakceptowaniu protokołu ostatniego posiedzenia rozpatrzono między innemi, co następuje:

Omawiano sprawę wzięcia udziału w obchodzie Kościuszkowskim. Obecni przewodniczący dzielnic opiekunowie cyrkulowali ofiarowali się do zbierania funduszy na cel powyższy.

Jako drugi reprezentant Tow. Dobroczynności wybrany został p. E. Jezierski.



Jedyny Teatr Letni

**Colosseum**

Cegielniana 16.

Dziś i codziennie Przedstawienia **Variete** dla Rodzin.Występ słynnych nadpo-  
wietrznych gimnastyków**SPEKULANT** — komedyjka wyk.

Początek punktualnie o 7-ej. W razie deszczu przedstawienia odbywają się w lokalu Zimowym.

Nowa zmiana programu.

Skeatsch ze śpiew. i tańc  
wykonaniu W. Cho rackie-  
go i J. Kaweskiej.oraz inne  
16 Na M.**POLSKIE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE**

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Semina-  
rium przyjmują od dn. 13-go sierpnia codziennie w go-  
dzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

Dyrektor Seminarjum.

**SZKOŁA HANDLOWA**

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej,

ulica Długa № 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, także 1 września r. b. Podania  
przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej w południe.

Dyrektor Szkoły. Roman Tulin.

**Magazyn ubiorów majstra cechowego****Sz. Ewigkeit,** Piotrkowska 47  
front, I-sze piętro.posiada na składzie wielki wybór bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych  
w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. Ceny umiarkowane.„LUNA“  
ul. Przejazd 1.**NAD SOMMĄ**Wielkie walki minowe pod Peronne. Walki na granaty ręcz-  
ne pod Baupauze i Peronne. Wysadzenie okopów nieprzyja-  
cielskich. Pod ogniem huraganowym. Bombardowanie kate-  
dry w Peronne i w. in. niezw. zdjęć, dających w przybliżeniu  
pojęcie o strasznych walkach na Zachodzie.

NAD PROGRAM dramat:

**DZIECI PUSZCZY.****Polska 4-klasowa Szkoła Miejska**

Nowo-Targowa 16.

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole  
Miejskiej rozpoczną się d. 27 sierpnia.Podania o dopuszczenie do egzaminu przyj-  
muje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyj-  
mowani.

Dyrektor Szkoły.

Do wynajęcia 2 i 3 pokoje z  
kuchnią z wszel-  
kimi wygodami elektr. Wólczańska 189.**OGŁOSZENIA DROBNE:****Bezpłatnie** bo bez nauczyciela na-  
uczy się każdy sam ia-  
two, prędko, gruntownie na Samouczkach  
Reussnera po angielsku, francusku, nie-  
miecku, rosyjsku. Adres autora Ziela 6,  
Warszawa. Cennik bezpłatnie.**Buchalteryjne kursy**(zatwierdzone przez władze Szkolne) Te-  
odora Grossmana, wieloletniego buchalter-  
ra bankowego i nauczyciela buchalterji,  
Sienkiewicza 29 (Mikołajewska). Buchal-  
terja podwójna łącznie z arytmetyką  
i Prawem handlowym, korespondencja  
handlowa. Zbiorowo i pojedynczo. Pełny  
kurs Mk. 80.—Początek 1 i 15 każdego  
miesiąca.**Do większej** pralni poszukiwane  
są zdolne praczki  
i prasowaczki. Pierwszeństwo mają pta-  
cownicy pierwszorzędnymi pralni. Osobi-  
ście zgłoszenia: Zielenia 28, od godziny 2  
do 3 poł.**Kupię** biały lis (kołnierz) używany,  
Oferty „Kołnierz” w Adm  
Gaz. Łódz. 1**Meble** sprzedam stołowy, salon, gabi-  
net i sypialny. Piotrkowska  
№ 189—9.**Nauczycielki**, nauczycieli, freb-  
wczynie, bony — pielęgniarzki, ochroniarzki;  
wykwalifikowanych rządców-agronomów i  
gospodynie poleca **Pierwszorzędne**  
**Biuro Pedagogiczne - rekomendacyjne** Ludwińskiej, Piotrkow-  
ska 109.**Nauczycieli** i nauczycielki na sta-  
łe na wyjazd konw.,  
franc., niem., muzyka, poleca Biuro Sę-  
kowskiej Przejazd 14.**Ogrodnik** żonaty poszukuje posady  
od 1 października. Wia-  
domość Biuro „Promień”, Piotrkowska 81.**Prośby**, skargi sądowe, podania do  
rady w sprawach sądowych, handlowych  
i rodzinnych. **Biuro Konsulenta praw-  
nego** St. Ruździńskiego ul. Piotrkow-  
ska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7  
po poł.**Resztki manufakturalne**ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwi-  
dacji interesu nabyć można bardzo tanio  
różne resztki: Szewiutu, Alpagi. Towar na  
damskie, męskie i dziecięce ubrania i okry-  
cia, towar specjalnie na bluzy dla skautów  
różne towary na bluzki, mousseline de laine  
w różnych kolorach, chustki, barczany  
lejtne i zimowe białe, surowe i kolorowe  
różne cajt. Łódź, ulica Widzewska 40,  
m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny  
niskie, lecz stałe.

Sala Koncertowa, ul. Dzielna № 18.

Sobota, dnia 3 Września 1917 r. o godz. 7 i pół wiecz.

Jedyny obóz kameralnych tańców

**Ołgi Desmond**Program: Mozart—Menuet z Symfonii Es-dur; Schulze—Już zabys-  
nał Ma; Chopin—Walc F-moll op. 69 Nr. 1; Scharwenka—Polski  
tańiec; Grieg—Nastroj poranny; Delibes—Nalla-walc; Gounod—Walc  
z Faust; Chopin—Nokturn-Andante.

Bilety od 1 marki do 3 marek u Alfreda Straucha, Dzielna Nr. 12.

Warszawski Oddział

Poznańskiego Banku Wzaj. Ubezp. na życie

**„WESTA”**

ma zaszczyt zawiadomić, że

Generalna Agentura na Łódź i Okolice powierzona została  
W. P. inż. Henrykowi Hertzi. Biuro mieści się przy ulicy  
Spacerowej 27.Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić o przyjęciu Głównej Agentury na Łódź  
i okolice przez Oddział Poznańskiego Banku Wzajemnych Ubez-  
pieczeń na życie**„WESTA”**

Biuro mieści się przy ulicy Spacerowej 27.

Z poważaniem  
inż. Henryk Hertz.

Zdolni akwizytorzy na Łódź i okolice na dogodnych warunkach poszukiwani.

7-o kl. Gimnazjum Polskie z kl. wstępnymi

**ST. RAJSKIEJ**

SIENKIEWICZA 37.

Zawinadania Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzamina wstępne i  
poprawkowe rozpoczną się 30 sierpnia. Lekcje 4 września.  
Kancelarja otwarta codziennie od 10-ej do 12-ej i od 4 do 6-ej.**ODPOWIEDZ.**Z powodu licznych za-  
pytań, jak odróżnić oryginal-  
ne proszki od bółu głowy  
„Migrena - Nervosin z  
z kognikiem” wyrobu a-  
plekarza A. Gaseckiego w  
Płocku, firma ta komunikuje,  
iż z zewnętrznego wyglądu  
trudno niewątpliwie odróżnić  
jako oryginalne w nieby-  
wałej obecnie ilości są pro-  
ponowane aptekom i składom  
przez niesumienne agentów.  
Firma zatem ostroga W.W. PP.  
właścicieli aptek i składów a-  
ptecznych przed nabywaniem  
wspomnianych proszków, za-  
znacząc, iż obecnie już od  
4-ich miesięcy każda ilość po-  
cząwszy od 60 proszków jest  
wypuszczana w pudełkach  
drewnianych, oklejonych nie-  
bieskim pergaminem,  
wypełnionym wodnemi  
białemi kognikami i  
napisami A. Gasecki.  
Zwraca się też uwagę klien-  
teli, aby nabywała proszki  
tylko w firmach godnych za-  
ufania. Hurtowa sprzedaż: A.  
Gasecki w Płocku lub  
Ap'eka A. Gaseckiego,  
Freta 16 w Warszawie.**Nauczycielkę** (półkę) 7 klas  
gimn. doskonały  
niemiecki, muzyka poleca Biuro Pedago-  
giczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, ulica  
Piotrkowska 109.**Zarząd****Kursów Handlowych przy Stow. Handlowców Polskich,**

Piotrkowska 108,

podaje do wiadomości publicznej, iż semestr 1917/18 rozpoczyna się w dniu 15  
września r. b.Program kursu rocznego obejmuje wykłady buchalterji, korespondencji polskiej,  
arytmetyki handlowej, języka polskiego, prawa handlowego, ekonomji społecznej,  
geografji, nauki o kooperatywach, kurs stenografji, pisania na maszynie i kali-  
grafji. Program kursu półrocznego obejmuje trzy przedmioty handlowe i język  
polski. W miarę zapisów również kursy języka niemieckiego, francuskiego i an-  
gelskiego.Bliższych informacji udziela sekretarz kancelarji codziennie od 9—12 rano i od  
4—8 wieczorem.**Specjalista****Dr. L. PRYBULSKI**przeprowadził się na ZAWADZ-  
KĄ № 1, róg Piotrkowskiej do  
domu Scheiblera.**Choroby zewnętrzne,  
skórne i włosów.**  
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od  
5—6 pp.**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w.

W poniedziałek 27 b. m. o godz.  
3 po poł. w teatrze Flora (Bałuty, Za-  
wadzka 22) odbędzie się**nadzwyczajne zebranie**  
oddziału Tow. właśc. nierucho-  
mości m. Łodzi.Zebranie to, jako zwołane w drugim ter-  
minie będzie prawomocne bez względu  
na ilość przybyłych członków.